



Sygn. akt III KK 19/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Józef Szewczyk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie D. M.

skazanego z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 czerwca 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 9 października 2015 r. zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 24 marca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego D. M.
przekazuje Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, zarządza zwrot
kwoty 450 zł tytułem opłaty uiszczonej od wniesionej kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 24 marca 2015 r. oskarżony D. M. został uznany za winnego tego, że: 1) w dniu 23 kwietnia 2007 r. w L., na ulicy P.,

przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce i przyciśnięciu do łóżka, doprowadził do obcowania płciowego E. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 197§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., 2) w dniu 25 lipca 2007 r. w N. woj. L., przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce oraz biciu pięściami po głowie, doprowadził do obcowania płciowego E. S., przy czym tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 197§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Nadto tym samym wyrokiem wskazany oskarżony został uznany za winnego tego, że w okresie od 6 czerwca 2007 r. do 24 lipca 2007r. w L., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, używając poczty sms-owej własnych telefonów komórkowych, groził E. S. pozbawieniem życia, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż groźby zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Wyrokiem tym za przypisane oskarżonemu czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 197§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. po przyjęciu, że stanowią one ciąg przestępstw, wymierzono mu karę 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast za czyn określony w art. 190§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną orzeczono 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.

W apelacji zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 7,410, 424§1 pkt 1 k.p.k. polegającą na: 1) oparciu wyroku na wybiórczej analizie zeznań pokrzywdzonej, zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem sprawy, bez krytycznej, zgodnej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ich oceny, wyrażonej w należyтым stopniu w uzasadnieniu orzeczenia, przez to dokonanej w sposób dowolny, 2) niezgodnym z zasadami swobodnej oceny dowodów ustaleniu, że zeznania świadków S. U., I. U. i E. Ł. „w żaden sposób nie odnosiły się do zarzutów aktu oskarżenia dotyczących D. M., przez co

nie miały znaczenia dla ustalenia podstaw jego odpowiedzialności”, podczas gdy treść zeznań tych świadków, niezainteresowanych konkretnym wyrokiem, wspierała wiarygodność relacji oskarżonego, nie tylko w zakresie faktu nasyłania na niego ludzi mających zamiar go pobić, ale przede wszystkim w zakresie spokojnego charakteru jego zamieszkiwania w miejscu, gdzie miało dojść do rzekomego zgwałcenia pokrzywdzonej, czemu konsekwentnie zaprzeczali wskazani świadkowie, 3) niezgodnym z zasadami swobodnej oceny dowodów ustaleniu, że dowód z zeznań A. G. „niczego nie wniósł do sprawy” i „był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy”, podczas gdy treść tych zeznań, w korelacji z dowodem z notatki służbowej tego świadka oraz wyjaśnieniami oskarżonego, w sposób istotny rzutowała na wiarygodność relacji pokrzywdzonej w zakresie opisywanego przez nią przebiegu drugiego rzekomego zgwałcenia, 4) przeprowadzeniu niepełnej i wybiórczej analizie materiału dowodowego, w postaci zgromadzonej korespondencji sms kierowanej przez pokrzywdzoną do oskarżonego, ograniczającej się do wyrażenia ogólnej oceny o „erotycznym i wulgarnym charakterze” (str. 5 uzasadnienia) tych wiadomości, bez jakiegokolwiek oceny sms, w szczególności wiadomości nr 9, 10, 11, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 31, 33 (z dnia 23 kwietnia 2007r.), 35,42,44 oraz 46 (k.63-64v) zawierających niezwykle istotne informacje odnośnie motywacji pokrzywdzonej (sms nr 15,20 i 22), podważające wiarygodność E. S., 5) niezgodnym z zasadami swobodnej oceny dowodów ustaleniu, że sms o treści wulgarnej i erotycznej były przez pokrzywdzoną kierowane do oskarżonego na jego żądanie, podczas gdy czas przesyłania tych sms pokrywa się z okresem wysyłania przez oskarżonego sms będących przedmiotem rozważań w zakresie zarzutu dotyczącego kierowania gróźb karalnych, a brak jest jakichkolwiek innych dowodów, które potwierdzałyby taką tezę pokrzywdzonej, 6) wybiórczej i szczątkowej ocenie faktu nagrania filmu erotycznego przez oskarżonego i pokrzywdzoną, którego data została ustalona na dzień 27 kwietnia 2007r., tj. po dacie pierwszego rzekomego zgwałcenia, podczas gdy powyższe należało, w świetle zasad swobodnej oceny dowodów, odnieść do relacji pokrzywdzonej, w których wskazywała, że nie utrzymywała kontaktów seksualnych z oskarżonym po 16 kwietnia 2007 r. oraz do ogólnej oceny wiarygodności jej zeznań.

Nadto w apelacji zarzucono naruszenie art. 410, 424§1 pkt 1 k.p.k. przez:

- 1) pominięcie ustaleń dowodowych w zakresie dowodu z pisma J. E. B. (k. 248), którego treść jest istotna dla prawidłowej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia,
- 2) nieprzeprowadzenie szczegółowej analizy chronologicznej, wyrażonej w uzasadnieniu uzasadnienia orzeczenia, kierowanych pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym smsów oraz ich treści w kontekście zarzuconych oskarżonemu czynów.

Skarżący zarzucił również naruszenie art. 7, 410 k.p.k., które miało polegać na:

- 1) przyjęciu, w procesie analizy treści komunikatów sms, interpretacji niekorzystnej dla oskarżonego, podczas gdy zeznania pokrzywdzonej nie usuwają w sposób logiczny wątpliwości związanych ze znaczeniem tych wiadomości,
- 2) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez niezasadne przyjęcie, że w dniu 25 lipca 2007 r. podczas spotkania z pokrzywdzoną oskarżony używał wobec niej przemocy w postaci bicia pięścią i otwartą dłońią po głowie aby przełamać jej opór fizyczny, w celu zmuszenia pokrzywdzonej do obcowania płciowego, a konstatacji tej dokonał wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonej, bez wzajemnej i wnikliwej ich analizy z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami A. G. oraz opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów wskazuje na niewiarygodność wersji pokrzywdzonej.

W apelacji zarzucono również naruszenie art. 8§17, 192§2, 193§1 i 194 k.p.k. polegające na rozstrzygnięciu zagadnienia faktycznego i prawnego mającego istotne znaczenie dla sprawy, tj. wiarygodności zeznań pokrzywdzonej na podstawie pisemnych opinii biegłych psychologów, co wykraczało poza możliwości opiniowania w sprawie karnej. Zarzucono ponadto naruszenie art. 167, 170§2, 201, 444§3 k.p.k. przez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie uzupełniającej opinii seksuologicznej biegłego prof. dr hab. Z. L., w oparciu o stwierdzenie, że wszystkie opinie pisemne i ustne biegłej seksuolog H. są jasne i pełne i nie zachodzą przesłanki z art. 201 k.p.k. do powołania nowego biegłego, co stanowiło również niewykonanie wytycznych Sądu Okręgowego,

wskazujących na konieczność wyjaśnienia wątpliwości w opinii seksuologicznej, podczas gdy w ocenie obrony opinia biegłej H. jest niejasna i niepełna oraz to, że opinii prof. Z. L., która jest niepełna dotyczył wniosek dowodowy, zmierzający do jej rozwinięcia i uzupełnienia badaniem seksuologicznym pokrzywdzonej, ponadto prof. Z. L. opiniował już w sprawie, toteż nie może być uznany za nowego biegłego. Skarżący zarzucił także naruszenie art. 442§3, 7, 5§2, 410 k.p.k. przez bezkrytyczne uwzględnienie opinii seksuologicznej biegłej M. H., bez przeprowadzenia krytycznej analizy jej treści, w świetle wątpliwości wskazanych przez Sąd Okręgowy przy przekazywaniu sprawy do ponownego rozpoznania, które to wątpliwości, mimo ich niewyjaśnienia, zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego, zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, co jednocześnie prowadzi do uznania, iż Sąd Rejonowy nie zrealizował wytycznych Sądu odwoławczego.

W końcu, w zakresie czynu z pkt II aktu oskarżenia zarzucono naruszenie art. 7, 410 k.p.k. przez uznanie, że kierowane przez oskarżonego względem pokrzywdzonej groźby, w okresie od 6 czerwca do 24 lipca 2007r., wzbudziły w niej obawę ich spełnienia, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w postaci jej zeznań, zeznań jej bliskich oraz korespondencji sms, wskazuje, że pokrzywdzona dobrowolnie wsiadła w dniu 25 lipca 2007 r. do samochodu oskarżonego, nie informowała bliskich, iż obawia się o swoje życie oraz utrzymywała dalszy intymny kontakt z oskarżonym, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie powinno mieć miejsca w przypadku realnej obawy o własne życie. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 9 października 2015r., sygn. akt: V Ka .../15, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż czynu przypisanego w pkt II wyroku (groźby karalne) oskarżony dopuścił się w okresie od 6 czerwca 2007 r. do 24 czerwca 2007 r. i karę za ten czyn obniżył do roku pozbawienia wolności, karę pozbawienia wolności orzeczoną za ciąg przestępstw z art. 197§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. obniżył do 4 lat i 6 miesięcy, a karę łączną pozbawienia wolności obniżył do 5 lat. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego.

W kasacji, w odniesieniu do przypisanych D. M. czynów z art. 197§1 k.k., podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1) art. 433§2 w zw. z art. 457§3 k.p.k. przez nierozważenie zarzutu apelacji dotyczącego art. 7 i 410 k.p.k. co do wiadomości sms, szczegółowo wskazanych w apelacji, dotyczących groźby pokrzywdzonej skierowania sprawy o zgwałcenie przeciwko skazanemu, jeśli nie przyzna się do dziecka,

2) art. 433§2 w zw. z art. 457§3 k.p.k. przez nierozważenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 i 410 k.p.k. co do stwierdzonych w obdukcji lekarskiej obrażeń pokrzywdzonej, których charakter w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego przeczy treściom zeznań pokrzywdzonej,

3) art. 433§2 w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na dowolnym, opartym na niepełnym rozpatrzeniu zarzutów apelacji i zgromadzonego materiału dowodowego ustaleniu, że przeprowadzenie szczegółowej analizy chronologicznej zestawienia wiadomości sms, szczegółowo wskazanych w apelacji i dokonanie ich wzajemnej korelacji było zbędne dla należytego wyjaśnienia sprawy, podczas gdy zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów szczegółowa analiza tych treści była w pełni uzasadniona dla oceny właściwości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W zakresie czynu dotyczącego gróźb karalnych zarzucono w kasacji rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433§2 w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego art. 7 i 410 k.p.k. co do faktycznego wzbudzenia w pokrzywdzonej uzasadnionej obawy spełnienia gróźb kierowanych przez skazanego.

W zakresie wszystkich czynów podniesiono w kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 i 8§1 k.p.k. polegający na nierozpatrzeniu zarzutu apelacji i dowolnym ustaleniu, że Sąd I instancji w całości samodzielnie dokonał rozstrzygnięcia kwestii związanych z oceną wiarygodności dowodów, bez opierania się na opiniach biegłych psychologów, w zakresie w jakim przekraczali oni swoje

kompetencje, podczas gdy treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji przeczy temu twierdzeniu.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zapadłego w tej sprawie mogłaby sugerować, że jest ono następstwem uwzględnienia wszystkich zarzutów kasacyjnych. Tymczasem za zasadny został uznany zarzut pierwszy podniesiony w kasacji. W tej sytuacji, zdziwienie może budzić formuła orzeczenia Sądu Najwyższego skutkująca uchyleniem w całości zaskarżonego orzeczenia Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wyjaśnienie powodów, które legły u podstaw zastosowania takiej formuły rozstrzygnięcia nastąpi w dalszej części uzasadnienia. W tej części uzasadnienia należało wskazać okoliczności, które pozwoliły na uwzględnienie zarzutu kasacji dotyczącego czynu przypisanego skazanemu w wyroku pierwszej instancji, polegającego na dokonaniu przemocą w dniu 23 kwietnia 2007 r. zgwałcenia pokrzywdzonej E. S. W zakresie tego czynu Sady dysponowały dwoma dowodami bezpośrednimi o przeciwnych treściach w postaci relacji pokrzywdzonej E. S. i wyjaśnień skazanego D. M. W tej sytuacji dla uznania wiarygodności jednej z przedstawionych relacji istotne było szczegółowe odniesienie się do istniejących w sprawie dowodów obrazujących zachowanie pokrzywdzonej bezpośrednio po opisanym przez nią zdarzeniu i jej stosunku do skazanego po tym zdarzeniu. Tymi dowodami były wiadomości tekstowe zamieszczone w telefonie pokrzywdzonej i wysłane przez pokrzywdzoną do skazanego. Zarzut nieprzeprowadzenia rzetelnej analizy tych wiadomości w kontekście zdarzenia, które miało mieć miejsce w dniu 23 kwietnia 2007 r., wykluczającej możliwość uznania wiarygodności relacji pokrzywdzonej w zakresie tego zdarzenia był podniesiony i szeroko uargumentowany w apelacji obrońcy skazanego. Sąd odwoławczy rozpoznając ten zarzut apelacji, skoncentrował się na wiadomościach o charakterze erotycznym i uwzględniając zasady doświadczenia

życiowego odnoszące się do ludzi młodych, niedoświadczonych życiowo, zauroczonych partnerem, pozwalające na przyjęcie, że osoby takie mogą zachowywać się nieracjonalnie, wykazując wyrozumiałość i zdolność przebaczenia czynów naruszających wolność seksualną, uznał że wskazane wiadomości nie wykluczały wiarygodności relacji pokrzywdzonej co do przebiegu opisanych przez nią zdarzeń. Wypowiadając się w taki sposób Sąd odwoławczy dokonał ogólnej, zbiorczej oceny powodów determinujących zachowanie pokrzywdzonej polegające na wysyłaniu do skazanego wiadomości tekstowych o charakterze erotycznym. W wypowiedzi tej Sąd odwoławczy, pomijając treść szczególnej, akcentowanej w apelacji, wiadomość tekstowej przesłanej skazanemu przez pokrzywdzoną w maju 2007 r. dotyczącą groźby oskarżenia go o gwałt, nie dokonał rozważenia treści określonych wiadomości szczegółowo opisanych w zarzucie apelacji, okoliczności i czasu ich sporządzenia i wysłania w kontekście czasu pierwszego zachowania przypisanego skazanemu. Na potrzebę przeprowadzenia szczegółowej, rzetelnej analizy tych dowodów mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej, w kontekście pierwszego zdarzenia, wypowiadał się już dwukrotnie Sąd Okręgowy w wyrokach uchylających wyroki Sądu pierwszej instancji i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania. Uchybienie popełnione przez Sąd odwoławczy miało zatem charakter rażący i mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia tego Sądu. Pozostałe zarzuty kasacji okazały się niezasadne. Sąd Okręgowy rozważając te zarzuty, ustosunkował się do nich w sposób rzetelny i w szczegółowej argumentacji wykazał dlaczego wskazane w apelacji naruszenia prawa procesowego w rzeczywistości nie miały miejsca. Trafnie Sąd Okręgowy wykazał w świetle zapisu uczynionego przez świadka A. G. w protokole przesłuchania pokrzywdzonej, a dotyczącego zauważalnych obrażeń ciała pokrzywdzonej, na niezasadność zarzutu odnoszącego się do oceny zeznań pokrzywdzonej w kontekście notatki urzędowej sporządzonej przez wskazanego świadka. Sąd odwoławczy wykazał również przekonująco, dlaczego w świetle możliwych do odtworzenia i zachowanych wiadomości tekstowych, nie było zasadne dokonywanie ich analizy chronologicznej. Kwestia zachowania pokrzywdzonej w czasie kolejnego zdarzenia dotyczącego naruszenia jej wolności seksualnej, została w sposób szczegółowy wyjaśniona z uwzględnieniem treści jej

relacji oraz wniosków wpływających z opinii psychologicznych i seksuologicznych. Sąd trafnie wykazał również dlaczego Sąd pierwszej instancji zachował samodzielność jurysdykcyjną podczas orzekania w tej sprawie. Poczynione rozważania Sądu Najwyższego co do trafności poszczególnych zarzutów kasacji powinny skutkować rozstrzygnięciem o uchyleniu zaskarżonego wyroku tylko w zakresie pierwszego czynu skazanego dotyczącego naruszenia wolności seksualnej pokrzywdzonej. Tymczasem przyjęta przez Sąd Najwyższy formuła orzeczenia zdaje się odbiegać od dokonanej przez ten Sąd oceny zarzutów kasacyjnych. W kontekście tej oceny i zastosowanej w tej sprawie formuły rozstrzygnięcia należało podnieść, że analiza całości materiału dowodowego zebranego w tej sprawie wskazuje, iż w zakresie pozostałych zachowań przypisanych skazanemu, Sądy dysponowały szerszym spectrum dowodów, których właściwa ocena mogłaby przemawiać za akceptacją wersji zdarzeń przedstawionych przez pokrzywdzoną. Jednakże Sąd Najwyższy, kierując się potrzebą dokonania całościowej oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej, uznał za stosowne nie wiązać Sądu odwoławczego własnymi zapatrywaniem faktycznymi i wskazane zagadnienie pozostawić do rozważenia temu Sądowi. Z tego też powodu Sąd Najwyższy nie rozstrzygnął o uchyleniu wyroku tylko w zakresie pierwszego czynu, ale zawarł formułę o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego w całości i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Kierunek procedowania Sądu odwoławczego przy ponownym rozpoznaniu sprawy został już nakreślony w rozważaniach Sądu Najwyższego. Jeżeli po dokonaniu rzetelnej analizy zarzutu apelacyjnego Sąd dojdzie do przekonania, że wiarygodność pokrzywdzonej uległa rozwarstwieniu to powinien postąpić zgodnie ze wskazaniem płynącymi z przepisów prawa procesowego.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.